

Sygn. akt I ACa 639/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 grudnia 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Beata Wojtasiak
Sędziowie	:	SA Bogusław Suter SA Jarosław Marek Kamiński (spr.)
Protokolant	:	Anna Bogusławska

po rozpoznaniu w dniu 8 grudnia 2016 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **T. S. i M. S.**

przeciwko **Z. M. (1) i D. M.**

o zapłatę

na skutek apelacji powodów

od wyroku Sądu Okręgowego w Łomży

z dnia 25 maja 2016 r. sygn. akt I C 726/15

I. oddala apelację;

II. zasądza od powodów solidarnie na rzecz Z. M. (1) kwotę 5.400 (pięć tysięcy czterysta) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu w instancji odwoławczej.

(...)

UZASADNIENIE

T. S. i M. S., w pozwie skierowanym przeciwko Z. M. (1) i D. M., domagali się wydania nakazu zapłaty w postępowaniu nakazowym i zasądzenia od pozwanych solidarnie na ich rzecz kwoty 100.000 zł tytułem ceny za przeniesienie własności nieruchomości o pow. 0,43 ha, położonej we wsi T., gminie T., powiat (...), oznaczonej nr ew. (...) oraz nieruchomości o pow. 1 ha, położonej we wsi T., powiat (...), oznaczonej nr ew. (...) z ustawowymi odsetkami od dnia 22 lipca 2005 r. do dnia zapłaty.

Sąd Okręgowy w Łomży, w nakazie zapłaty wydanym w postępowaniu nakazowym w dniu 28 lipca 2015 r. w sprawie o sygn. akt I Nc 17/15, nakazał pozwanym by solidarnie zapłacili na rzecz powodów kwotę 100.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 22 lipca 2005 r. do dnia zapłaty.

D. M. i Z. M. (1) wnieśli zarzuty od w/w nakazu, w których domagali się oddalenia powództwa w całości oraz zasądzenia od powodów solidarnie na ich rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Jednocześnie zgłosili względem powodów zarzut potrącenia z przysługującej im wierzytelności z tytułu umowy pożyczki z dnia 13 maja 2002 r. na łączną kwotę 200.000 zł.

Wyrokiem z dnia 25 maja 2016 r. Sąd Okręgowy w Łomży uchylił nakaz zapłaty z dnia 28 lipca 2015 r. i oddalił powództwo (pkt. I); zasądził solidarnie od powodów tytułem zwrotu kosztów procesu: na rzecz D. M. kwotę 7.367 zł, a na rzecz Z. M. (1) kwotę 3.617 zł (pkt. II).

Sąd ten ustalił, że we wcześniejszej sprawie o sygn. akt I C 694/04 pozwani (wówczas powodowie) wystąpili do Sądu przeciwko powodom (wówczas pozwanym) o zobowiązanie ich do złożenia oświadczenia woli poprzez zawarcie przyrzeczonej umowy sprzedaży nieruchomości. Zobowiązanie to wynikało z przedwstępnej umowy sprzedaży z dnia 12 grudnia 2002 r. zawartej w formie aktu notarialnego. Umowa ta była kilkakrotnie zmieniana co do terminu realizacji (ostatecznie określonego do dnia 31 sierpnia 2004 r.). Powodowie nie wywiązali się z niej, nie zgłaszając się do notariusza celem zawarcia umowy finalnej.

Sąd Okręgowy w Łomży wyrokiem z dnia 30 czerwca 2005 r. (I C 694/04) uwzględnił żądanie pozwanych i zobowiązał małżonków S. do złożenia określonego oświadczenia woli, za zapłatą kwoty 100.000 zł. Wyrok ten uprawomocnił się w dniu 22 lipca 2005 r., a pozwani nie uiszcili w/w ceny z tytułu nabycia nieruchomości.

Z dalszych ustaleń Sądu wynikało, że w dniu 13 maja 2002 r. Z. M. (1), D. M., T. S. i M. S. zawarli umowę pożyczki, w której pozwani zostali określani jako osoby reprezentujące(...) Z. M. i Spółka. Na mocy tej umowy pożyczkodawcy (Z. M. (1) i D. M.) przekazali pożyczkobiorcom (T. S. i M. S.) kwotę 200.000 zł, która miała zostać wpłacona na konto powodów o numerze (...), prowadzone przez (...).T. (z przeznaczeniem na spłatę kredytu pożyczkobiorców). Termin zwrotu ustalono na dzień 30 września 2002 r. W dniu zawarcia umowy, tj. 13 maja 2002 r. na konto bankowe wskazane w umowie wpłynęła kwota 199.629,85 zł tytułem spłaty raty za zakup towarów handlowych.

Jak dalej ustalił Sąd - T. S. i M. S. nie zwrócili kwoty pożyczki, a pismem z dnia 11 sierpnia 2015 r. Z. M. (1) i D. M. złożyli oświadczenie o potrąceniu przysługującej im wierzytelności w wysokości 200.000 zł wynikającej z umowy pożyczki z wierzytelnością powodów wynikającą z prawomocnego wyroku z dnia 30 czerwca 2005 r. (I C 694/04) do kwoty 100.000 zł. Oświadczenie to zostało nadane przesyłką poleconą na adres powodów i odebrane przez nich w dniu 21 sierpnia 2015 r. W odpowiedzi z dnia 30 października 2015 r. zaprzeczyli oni wszystkim twierdzeniom podniesionym w tym oświadczeniu i odesłali pismo z powrotem.

Strony poza umową pożyczki przedstawioną do potrącenia, zawarły również inne umowy pożyczki, w wyniku których pozwani przekazali powodom łącznie kwotę 500.000 zł.

W dacie zawarcia umowy pożyczki (13 maja 2002 r.) Z. M. (1), D. M., J. M. oraz A. K. prowadzili działalność gospodarczą w formie spółki cywilnej pod nazwą (...)Z. M. (1), D. M., J. M. i A. K. – Spółka Cywilna. Spółka ta została zawarta w dniu 27 lutego 1992 r. na czas nieokreślony. Aneks z dnia 1 października 2002 r. została dostosowana do wymogów spółki jawnej i wpisana do Krajowego Rejestru Sądowego pod firmą (...) Z. (...) spółka jawna. W dniu 27 września 2004 r. wszyscy wspólnicy (...) Z. (...) spółki jawnej podjęli uchwałę o przekształceniu spółki jawnej w spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością, która została wpisana do Krajowego Rejestru Sądowego w dniu 29 października 2004 r. pod firmą (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością.

W oparciu o powyższe ustalenia, Sąd uznał powództwo za bezzasadne z uwagi na skutecznie zgłoszony zarzut potrącenia. Zaznaczył, że powodowie swoje roszczenie wywodzili z prawomocnego wyroku Sądu Okręgowego w Łomży z dnia 30 czerwca 2005 r. (I C 694/04), który zapadł na podstawie art. 390 § 2 k.c. i dotyczył skutków zawarcia

umowy przedwstępnej (art. 64 k.c.). Zastępcza funkcja orzeczenia spełniła się z mocy prawa z chwilą uprawomocnienia się wyroku (22 lipca 2005 r.) i w tej dacie – zdaniem Sądu – po stronie pozwanych powstał solidarny obowiązek zapłaty na rzecz powodów kwoty 100.000 zł tytułem uiszczenia ceny nabycia nieruchomości. Sąd zauważył dalej, że pozwani nie kwestionując braku zapłaty z ich strony, ponieśli zarzut potrącenia przysługującej im wobec powodów solidarnie wierzytelności na kwotę 200.000 zł z tytułu umowy pożyczki z dnia 13 maja 2002 r. (art. 498 § 1 k.c.). Wskazali, że solidarnie przysługują im wobec powodów wierzytelności na łączną kwotę 500.000 zł, które wynikają z innych umów pożyczek.

Powodowie początkowo zaprzeczali, by zawierali z pozwanymi jakiekolwiek umowy pożyczek, a z ostrożności procesowej podnieśli zarzut przedawnienia roszczeń oraz brak legitymacji pozwanych do zgłoszenia zarzutu potrącenia, jako że w umowach pożyczek byli oni wpisani jako osoby reprezentujące spółkę, a nie jako osoby fizyczne.

Sąd – mając na względzie całokształt materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, w tym także w dołączonych aktach sprawy I C 694/04 – doszedł do przekonania, że zarzut potrącenia został skutecznie podniesiony, a co za tym idzie – powództwo podlegało oddaleniu. Zaznaczył bowiem, że oświadczenie o potrąceniu wzajemnej wierzytelności pozwani skierowali do powodów przed wytoczeniem powództwa, w piśmie z dnia 11 sierpnia 2015 r., do którego dołączyli kserokopię umowy pożyczki z dnia 13 maja 2002 r. Przedłożyli też dowód nadania na adres powodów, dowód doręczenia i treść pisma powodów z dnia 30 października 2015 r. W świetle tych dowodów, Sąd nie miał wątpliwości, że powodowie oświadczenie odebrali i zapoznali się z jego treścią.

Sąd zwrócił też uwagę, że w sprawie o sygn. I C 694/04 D. M. i Z. M. (1) podali, że zawierali z powodami umowy pożyczek (w tym umowę z dnia 13 maja 2002 r.), a powodowie to potwierdzili, jak też to, że nie dokonali spłaty. Potwierdzili nadto, że pożyczki były zaciągane na uregulowanie ich zobowiązań bankowych. Sąd zaznaczył, że twierdzenia T. S. złożone w sprawie o sygn. I C 694/04 co do okoliczności zawarcia umowy pożyczki współgrały z twierdzeniami pozwanego D. M. i dowodem wpłaty. W świetle tych dowodów, Sąd nie miał zatem wątpliwości, że powodowie podpisali umowę pożyczki z dnia 13 maja 2002 r.

Wątpliwości Sądu nie budził także fakt, że stronami w/w umowy były tylko i wyłącznie osoby fizyczne, tak po stronie pożyczkobiorcy (co nie było w sprawie kwestionowane), jak i po stronie pożyczkodawcy. Zwrócił bowiem uwagę na zeznania D. M. w sprawie o sygn. I C 694/04, w których ten jednoznacznie stwierdził, że wraz z ojcem pożyczali – jako osoby fizyczne – powodom pieniądze. Celem tych pożyczek było spłacenie długów powodów, które były bardzo wysoko oprocentowane. Powodowie twierdzeniom tym nie zaprzeczali. W poprzedniej sprawie (I C 694/04) nie było zatem żadnej mowy o tym, że pożyczki udzielane były przez spółkę, w której imieniu działali D. M. i Z. M. (1).

Sąd zauważył nadto, że od dnia 27 lutego 1992 r. (data zawarcia umowy spółki cywilnej) do dnia 25 listopada 2002 r. (data wpisu spółki jawnej do KRS) Z. M. (1), D. M., J. M. i A. K. prowadzili działalność gospodarczą w formie spółki cywilnej, której nazwa brzmiała (...)Z. M. (1), D. M., J. M. i A. K. – Spółka Cywilna. Nazwa ta w żadnym stopniu nie odpowiadała nazwie spółki widniejącej w umowie pożyczki z dnia 13 maja 2002 r. („P.H.U. (...) Z. M. i Spółka”). Wpisana tam nazwa, ani składem osobowym, ani formą prawną, nie odpowiada spółce, która istniała w obrocie gospodarczym w dacie zawarcia umowy. W umowie tej nie określono też formy gospodarczej spółki.

Z powyższych względów Sąd nie podzielił zapatrywań powodów, że pozwani występowali jako osoby działające w imieniu spółki cywilnej. Zdaniem Sądu, roszczenie pozwanych miało zatem oparcie w art. 720 § 1 k.c. Z dowodu wpłaty wynikało, że na konto bankowe powodów w dniu zawarcia umowy pożyczki wpłynęła kwota 199.629,85 zł, która mieściła się w kwocie udzielonej pożyczki. Zobowiązanie wynikające z umowy pożyczki po stronie pozwanych zostało zatem wykonane, natomiast powodowie nie wywiązali się ze swego zobowiązania (nie dokonali na rzecz pozwanych zwrotu pożyczki). W tej sytuacji spełniony został warunek z art. 498 § 1 k.c. (istnienie dwóch przeciwstawnych wierzytelności).

W zakresie podnoszonych przez powodów argumentów co do przedawnienia wierzytelności pozwanych, Sąd wskazał na treść art. 502 k.c., z którego wprost wynika, że samo przedawnienie wierzytelności przedstawionej do potrącenia nie stoi na przeszkodzie dokonaniu potrącenia. Przepis ten dopuszcza bowiem potrącenie wierzytelności

już przedawnionych w chwili złożenia oświadczenia o potrąceniu, jeżeli w chwili, gdy powstał stan potrącalności przedawnienie jeszcze nie nastąpiło. Rozstrzygające znaczenie ma zatem okoliczność, czy wierzytelność nie uległa przedawnieniu w chwili wystąpienia możliwości potrącenia.

Zdaniem Sądu, roszczenie powodów wynikające z wyroku z dnia 30 czerwca 2005 r. (I C 694/04) stało się wymagalne w dniu 23 lipca 2005 r., tj. w dniu następnym po dniu, w którym wyrok się uprawomocnił, natomiast roszczenie pozwanych z tytułu zwrotu pożyczki stało się wymagalne w dniu 1 października 2002 r., tj. w dniu następnym po upływie terminu jej zwrotu (określonego w umowie). Obie wierzytelności podlegały przedawnieniu z upływem 10-letniego okresu przedawnienia, z uwagi na brak związku wierzytelności pozwanych z prowadzeniem działalności gospodarczej (art. 118 k.c.). Skoro wierzytelność powodów stała się wymagalna w dniu 23 lipca 2005 r., to od tego momentu potrącenie było możliwe, a w tej dacie wierzytelność pozwanych nie była jeszcze przedawniona. Mając powyższe na uwadze, Sąd uznał, że potrącenie dokonane przez stronę pozwaną było skuteczne i spowodowało wzajemne umorzenie wierzytelności.

Stąd też na mocy art. 496 k.p.c. uchylił nakaz zapłaty z dnia 28 lipca 2015 r. i powództwo oddalił.

O kosztach procesu orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. (na zasadzie odpowiedzialności za wynik procesu) i § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U. z 2013 r., poz. 490) oraz § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U. z 2013 r. poz. 461).

Apelację od tego wyroku wnieśli powodowie, zaskarżając go w całości i zarzucając mu:

1) naruszenie art. 498 § 1 k.c. i 499 k.c. poprzez ich zastosowanie, tj. przyjęcie, że pozwani skutecznie dokonali potrącenia wierzytelności, podczas gdy nie byli oni legitymowani do złożenia takiego zarzutu, bowiem z przedłożonej przez nich umowy pożyczki z dnia 13 maja 2002 r. wynikało, że stronami tej umowy byli wspólnicy spółki cywilnej PHU (...), a spółka ta została przekształcona w spółkę jawną (...) (następnie zaś w spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością (...), która jest osobą prawną i wszelkie prawa, wierzytelności i obowiązki jakie istniały w spółce cywilnej z mocy prawa przeszły na spółkę jawną (...), a następnie na spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością (...));

2) naruszenie art. 233 k.p.c. poprzez dokonanie oceny dowodów w sposób dowolny, a nie swobodny i przyjęcie że:

a) pozwani skutecznie dokonali potrącenia wierzytelności, podczas gdy nie byli oni legitymowani do złożenia takiego oświadczenia; w umowie pożyczki figurowali bowiem jako reprezentujący spółkę PHU (...);

b) pozwani udzielili powodom pożyczki w dniu 13 maja 2002 r. w kwocie 200.000 zł. jako osoby fizyczne, podczas gdy z pisemnej umowy pożyczki wynikało, że stroną tej umowy byli wspólnicy spółki cywilnej PHU (...) z siedzibą w O. ul. (...);

c) powodowie w sprawie o sygn. I C 694/04 przyznali udzielenie im pożyczki jako od osób fizycznych, podczas gdy z wyjaśnień i zeznań powodów i pozwanych wynikało, że strony zeznawały co do całości rozliczeń gospodarczych tj. pomiędzy (...) T. S. i spółką (...);

d) pozwani udzielili pożyczki jako osoby fizyczne, podczas gdy przedłożony przez nich dokument - pisemna umowa pożyczki dowodziła, że działali jako pełnomocnicy wspólników - (...);

e) ustalenie, że w dniu 13 maja 2002 r. nie istniał podmiot gospodarczy „(...) (...)-(...) O. ul. (...)”, podczas gdy z zeznań pozwanego D. M. wynikało, że wraz z ojcem i innymi osobami, byli oni wspólnikami spółki cywilnej(...) z siedzibą w O. ul. (...); dowodzi tego też użyta nazwa w umowie – (...) Z. M. i Spółka (...)-(...) O. ul. (...); (...) zatem rzeczywiście istniała i to pod tym samym adresem co dzisiaj - siedziba w O. ul. (...).

Wskazując na powyższe, wnieśli o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie od pozwanych solidarnie na rzecz powodów kwoty 100.000 zł wraz z kosztami procesu za obie instancje według norm przepisanych; na wypadek nieuwzględnienia apelacji, domagali się nieobciążania ich kosztami postępowania, w tym kosztami zastępstwa adwokackiego strony przeciwnej z uwagi na ich bardzo trudną sytuację finansową i bardzo dobrą sytuację pozwanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

Sąd Apelacyjny podzielił i przyjął za własne ustalenia faktyczne Sądu I instancji, jako że znalazły one oparcie w zebranych w sprawie materiale dowodowym – wszechstronnie rozważonym i ocenionym w zgodzie ze wskazaniem art. 233 § 1 k.p.c. Zaaprobował także wnioski wyprowadzone na podstawie tego materiału, a w rezultacie – ocenę prawną powództwa jako bezzasadnego.

Na obecnym etapie postępowania istota sporu sprowadzała się do kwestii podmiotu będącego pożyczkodawcą w umowie pożyczki z dnia 13 maja 2002 r. Strona skarżąca twierdziła bowiem, że zawarła w/w umowę ze spółką, którą reprezentowali pozwani jako wspólnicy, nie zaś z pozwanymi jako osobami fizycznymi. Sąd Apelacyjny – podobnie jak Sąd Okręgowy – zapatrywał tych nie podzielił i przyjął, że stroną udzielającą pożyczki były jednak osoby fizyczne, a nie spółka cywilna (spółka jawna wówczas nie istniała).

Powyższe wnioski zostały skonstruowane na podstawie wykładni oświadczeń woli złożonych przez obie strony w umowie pożyczki z dnia 13 maja 2002 r. Zgodnie z art. 65 § 1 k.c. – oświadczenie woli należy tak tłumaczyć, jak tego wymagają ze względu na okoliczności, w jakich złożone zostało, zasady współżycia społecznego oraz ustalone zwyczaje. W umowach należy raczej badać, jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy, aniżeli opierać się na jej dosłownym brzmieniu (§ 2). Przepis ten zawiera ogólne reguły interpretacyjne, którymi należy się kierować przy dokonywaniu wykładni oświadczeń woli. Priorytet przyznany tutaj został rzeczywistej woli stron, co oznacza, że wiążący jest sens oświadczenia, jaki miał na względzie nadawca, jak i adresat danego oświadczenia. Przepis ten pozwala uwzględniać pewne pozatekstowe okoliczności, takie jak cel umowy oraz wcześniejsze, bądź późniejsze oświadczenia woli stron (także negocjacje i rokowania) i ich zachowania, czyli tzw. kontekst sytuacyjny. Przy zastosowaniu wskazanych w/w przepisie reguł interpretacyjnych może niekiedy okazać się, że wbrew brzmieniu konkretnego postanowienia umownego, rzeczywista wola stron była jednak inna i wówczas woli tej (a nie dosłownemu brzmieniu tekstu) należy przyznać prymat.

W świetle powyższych rozważań trzeba przede wszystkim zwrócić uwagę na ogólny kontekst sytuacyjny zawartej przez strony umowy pożyczki z dnia 13 maja 2002 r., a nie na treść samej komparacji, która sformułowana została w sposób wysoce nieprecyzyjny i budzący wątpliwości. Po pierwsze komparacja ta wskazuje podmiot, który nigdy nie istniał w obrocie gospodarczym ((...) Z. M. i Spółka, podczas gdy w tym czasie funkcjonował na rynku podmiot o nazwie (...)” Z. M. (1), D. M., J. M. i A. K. – Spółka Cywilna, § 3 umowy spółki cywilnej z dnia 27 lutego 1992 r., k. 124). Po drugie zaś definiuje zawierających umowę Z. M. (1) i D. M. jako (...) (poprzez zwrot: „zwanym” w dalszej części umowy (...); w odniesieniu do spółki logicznym byłoby natomiast posłużenie się zwrotem „zwaną”, a w stosunku do przedsiębiorstwa – „zwanym”). Co więcej, pod tak sporządzoną umową widnieją podpisy Z. M. (1) i D. M. jako (...) (bez żadnego odwołania się do reprezentacji spółki, np. za pomocą dopisku „wspólnicy spółki cywilnej”).

Zauważyć też należy, że zawarcie umowy pożyczki na kwotę 200.000 zł niewątpliwie wykracza poza zakres zwykłych czynności spółki cywilnej (art. 865 § 2 k.c.). Zgodnie z zapisami § 7 i 8 umowy spółki cywilnej z dnia 27 lutego 1992 r. – każdy wspólnik był upoważniony i zobowiązany do prowadzenia spraw Spółki w zakresie nie przekraczającym zwykłego zarządu. W sprawach przekraczających zwykły zarząd wymagana była uchwała wszystkich wspólników (jednomyślna), która mogła wskazać wspólnika uprawnionego do przeprowadzenia i reprezentowania Spółki w indywidualnej, oznaczonej sprawie (k. 125). Tymczasem w aktach niniejszej sprawy brak stosownej uchwały wskazującej na umocowanie Z. M. (1) i D. M. do zawarcia umowy pożyczki z dnia 13 maja 2002 r. Strona powodowa nie

wnioskowała też o przesłuchanie pozostałych wspólników spółki cywilnej na okoliczność udzielania pożyczek właśnie przez tę spółkę, jak również nie podjęła w tym względzie żadnej inicjatywy dowodowej (art. 6 k.c.).

Abstrahując od powyższego, należy przede wszystkim zwrócić uwagę na fakt, że sporna umowa pożyczki z dnia 13 maja 2002 r. nie była jedyną umową pożyczki zawartą między stronami niniejszego postępowania. Z akt sprawy o sygn. I C 694/04 wynika bowiem, że były trzy takie umowy (z 13 maja 2002 r., 21 listopada 2002 r. i 12 grudnia 2002 r.) i łącznie opiewały one na kwotę 500.000 zł. Nadmienić tylko wypada, że w każdej z tych umów komparycja była tak samo sformułowana – nawet już po powstaniu nowego podmiotu w postaci spółki jawnej ((...) Z. (...) spółka jawna, w skrócie (...) Z. M. sp. j., § 2 umowy spółki jawnej, k. 126), wpisanej do KRS w dniu 25 listopada 2002 r.

Co istotne jednak, w celu zabezpieczenia w/w pożyczek strony w dniu 12 grudnia 2002 r. zawarły przedwstępną umowę sprzedaży nieruchomości określonych w pkt. 1 pozwu. Wszystkie wymienione w tej umowie osoby występowały prywatnie, tj. jako osoby fizyczne (k. 5 akt sprawy I C 694/04). W trakcie procesu w sprawie o sygn. I C 694/04, D. M. konsekwentnie twierdził, że przedwstępna umowa sprzedaży miała na celu zabezpieczenie udzielanych powodom pożyczek. Zabezpieczenie to ustanowione zostało na rzecz D. M. i Z. M. (1) – osób fizycznych.

Gdyby było tak jak twierdzą powodowie, tj. że stroną umowy pożyczki z dnia 13 maja 2002 r. (jednej z trzech ogółem zawartych umów i wliczonej do łącznego zadłużenia w wysokości 500.000 zł) była spółka, a nie D. M. i Z. M. (1) jako osoby prywatne – wówczas logicznym i naturalnym byłoby ustanowienie stosownego zabezpieczenia na rzecz spółki (wszystkich jej wspólników), a nie na rzecz w/w osób fizycznych, jak miało to miejsce w sprawie niniejszej. Logicznym i pożądanym byłoby także właściwe udokumentowanie przez spółkę przekazania tak znacznych środków pieniężnych (przelew bankowy, czy choćby pokwitowanie).

Jakkolwiek z okoliczności sprawy o sygn. akt I C 694/04 wynika, że pomiędzy przedsiębiorstwami obu stron ((...) i (...) T. S.) istniały określone powiązania związane z zakupem paliwa i nawozów, to jednocześnie brak wystarczających podstaw do przyjęcia, że umowy pożyczek były zawierane w ramach „współpracy” handlowej (zważywszy, że pożyczki te udzielone zostały powodom jako osobom fizycznym a nie jako reprezentantom ich przedsiębiorstwa (...)). Sam D. M. we wcześniejszym procesie wskazywał, że łącznie wraz z ojcem pożyczył powodom 500.000 zł, poza kwotą 268.200 zł, która była długiem z innego tytułu (nakaz zapłaty wydany przez Sąd Okręgowy w Ostrołęce z dnia 23 stycznia 2002 r., w sprawie o sygn. I Nc 4/02 z tytułu nieuregulowanych przez przedsiębiorstwo powodów płatności za paliwo). D. M. wyraźnie podkreślił, że sumę 500.000 zł pożyczył wraz z ojcem jako osoby fizyczne. Spółka (...) miała zaś własne rozliczenia z powodami z tytułu zakupu paliwa i nawozów ale – jak podkreślał D. M. w sprawie o sygn. I C 694/04 – były to odrębne rozliczenia i nie miały nic wspólnego z rozliczeniami dotyczącymi kwoty 500.000 zł (rozprawa z dnia 17 czerwca 2005 r.). Pożyczki były powodom udzielane w celu spłaty ich zadłużenia wobec banków, które było bardzo wysoko oprocentowane. D. M. osobiście jeździł z powodami do banku i wpłacał pieniądze z obawy, że pójdą na inny cel. Potwierdził to również Z. M. (1), podając, że pożyczał z synem pieniądze, by powodowie stanęli na nogi. Powyższe wyjaśnienia pozwany D. M. podtrzymał także w sprawie niniejszej. Na rozprawie w dniu 24 lutego 2016 r. zeznał bowiem, że wraz z ojcem był stroną wszystkich umów pożyczek, a przekazane powodom środki pochodziły z majątku osobistego pozwanych.

Jak słusznie zauważył Sąd I instancji – złożone w ramach postępowania I C 694/04 zeznania nie były kwestionowane przez powodów (ówczesnych pozwanych).

W tych okolicznościach, zważywszy na wyżej omówiony kontekst sytuacyjny zawarcia umowy pożyczki z dnia 13 maja 2002 r. (m.in. ustanowienie na rzecz pozwanych zabezpieczenia w postaci przedwstępnej umowy przeniesienia własności nieruchomości oraz sposób przekazania pieniędzy powodom) oraz logiczne, spójne i konsekwentne zeznania D. M., Sąd Apelacyjny – podobnie jak Sąd Okręgowy – przyjął, że umowa ta została zawarta między powodami a pozwanymi jako osobami fizycznymi.

Konkluzji tej nie podważają eksponowane w apelacji zeznania T. S. (złożone w sprawie o sygn. I C 694/04), w których podał on, że wraz z żoną był dłużny „powodom, tj. spółce (...)” około 500.000 zł należności głównej bez odsetek” – co wynikać miało z transakcji handlowych dotyczących m.in. zakupu paliwa. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, wypowiedzi

tej nie należy nadawać zbyt doniosłego znaczenia, bowiem wystarczy zauważyć, że na tej samej rozprawie (w dniu 15 kwietnia 2005 r.) T. S. zeznał też: „pożyczyłem od powoda wraz z żoną kwotę 500.000 zł z zamiarem zwrotu. Kwota ta została przeznaczona na regulowanie zobowiązań bankowych. Powód jeździł i wpłacał te pieniądze do banków. Cała ta kwota poszła na zobowiązania bankowe” (k. 52). Wśród innych jego wypowiedzi na uwagę zasługują także: „ja nie przeczę, że jestem winny pieniądze powodowi, ale nie może on domagać się ich nagle”; „mam długi tylko wobec powodów i długi bankowe, które systematycznie spłacam. W trakcie spisywania umowy mieliśmy z powodami zaufanie do siebie”; „pieniądze wzięte od powoda tj. 500.000 zł przeznaczyłem na spłatę kredytu”; „z tych 500.000 zł nic powodowi nie spłaciłem”.

Podkreślenia wymaga, że w sprawie o sygn. akt I C 694/04 nie było sporu i wątpliwości co do tego, kto z kim zawierał umowy pożyczek. Poza tym osobliwym jest, że zarzuty co do braku właściwej legitymacji po stronie pozwanych do złożenia oświadczenia o potrąceniu, pojawiły się już w zaawansowanym stadium procesu, niejako po wykorzystaniu przez powodów wszystkich innych środków i argumentów.

W tym stanie rzeczy Sąd I instancji słusznie uwzględnił zarzut potrącenia, jako że oświadczenie o potrąceniu spełniało wszelkie przewidziane prawem wymogi i pochodziło od podmiotu uprawnionego do jego złożenia.

Mając to na względzie, Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji wyroku na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania odwoławczego postanowił na zasadzie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 zd. 1 k.p.c. oraz w oparciu o § 2 pkt 6 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie – zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu. Sąd Apelacyjny nie dopatrywał się podstaw do zastosowanie wobec powodów dobrodziejstwa art. 102 k.p.c., jako że zapoznali się oni z argumentacją Sądu Okręgowego, a mimo to zdecydowali się na kontynuację procesu w instancji odwoławczej. Znając uzasadnienie zaskarżonego wyroku, ich subiektywne przeświadczenie o słuszności dochodzonych roszczeń nie miało już uzasadnionych podstaw. Podkreślenia wymaga, że regułą postępowania cywilnego jest ponoszenie odpowiedzialności (także finansowej) za swe decyzje procesowe. Strona inicjująca dane postępowanie (w tym apelacyjne) winna być świadoma konsekwencji z tym związanych. W okolicznościach niniejszej sprawy, w sytuacji gdy strona pozwana zażądała zasądzenia na jej rzecz kosztów procesu drugo-instancyjnego, zachodziła ku temu podstawa.

(...)